



Medexpress, 2021-07-22 13:00

COVID-19:

Czy po jednodawkowej szczepionce konieczne będzie podanie dawki uzupełniającej?



Fot. Getty Images/iStockphoto

Nowe dane wskazują, że szczepionka przeciw koronawirusowi opracowana przez firmę Johnson & Johnson jest znacznie mniej skuteczna w przypadku wariantów Delta i Lambda. Jeśli brać wyniki tego badania pod uwagę, to 13 milionów ludzi zaszczepionych tym preparatem może wymagać podania drugiej dawki innej szczepionki mRNA.

Niepokojące odkrycie wynika z laboratoryjnych eksperymentów przeprowadzonych na próbkach krwi. Nowe informacje są sprzeczne z wynikami badań opublikowanych przez Johnson & Johnson na początku tego miesiąca, które sugerują, że pojedyncza dawka szczepionki daje ochronę przed zakażeniem nowymi wariantami nawet do ośmiu miesięcy po zaszczepieniu.

Aktualne badanie nie zostało jeszcze zrecenzowane ani opublikowane w czasopiśmie naukowym, jednak jest to zgodne z dotychczasowym wnioskiem, że pojedyncza dawka szczepionki AstraZeneca – która ma podobną strukturę do szczepionki Johnson & Johnson – wykazuje tylko około 33 proc. skuteczność przeciwko chorobie objawowej wywołanej przez wariant Delta. Zdaniem Nathaniela Landaua, wirusologa z Grossman School of Medicine w Nowym Jorku, ważne jest by osoby zaszczepione jednodawkowym preparatem otrzymały dawkę uzupełniająca szczepienia.

Inni eksperci twierdzą, że te wyniki nie są zaskakujące. Wszystkie szczepionki zdają się działać lepiej, kiedy są podawane w dwóch dawkach. Bardzo niewiele szczepionek podaje się jako pojedynczą dawkę, uznaje się, że to właśnie druga jest potrzebna do zwiększenia poziomu przeciwciał- jak wyjaśnia Akiko Iwasaki, immunolog z Uniwersytetu Yale. Z kolei John Moore, wirusolog z Weill Cornell Medicine w Nowym Jorku wskazał kilka badań przeprowadzonych zarówno na małpach, jak i ludziach, które wykazały większą skuteczność szczepionki w wariantcie dwudawkowym. Jego zdaniem nowe badanie jest szczególnie wiarygodne, ponieważ zostało opublikowane przez zespół naukowców niezwiązanych z żadnym z producentów szczepionek.

Według Seemy Kumar, rzeczniczki Johnson&Johnson, te dane nie uwzględniają pełnej natury ochrony immunologicznej. „Szczepionka generuje silną, trwałą aktywność przeciwko szybko rozprzestrzeniającemu się wariantowi Delta” – dodała.

Kilka badań już sugerowało, że szczepionki mRNA wyprodukowane przez Pfizer-BioNTech i Moderna długo utrzymują swoją skuteczność przeciwko koronawirusowi, w tym wszystkim zidentyfikowanym do tej pory wariantom. Jedno z ostatnich badań wykazało, że te szczepionki wywołują w organizmie trwałą reakcję immunologiczną, która może chronić przed SARS-CoV-2 przez lata.

Zespół doktora Landaua prawdopodobnie zaobserwowałby podobny wzrost działania szczepionki, gdyby przeanalizował dane w czasie, powiedział doktor Dan Barouch, wirusolog z Beth Israel Deaconess Medical Center w Bostonie, który dysponuje informacjami świadczącymi o tym, że jednodawkowa szczepionka nie różni się zbytnio skutecznością od pozostałych.

Kto ma rację? Na czyje stanowisko się powołać? Amerykańska Agencja ds. Żywności i Leków (FDA) uważa, że osoby, które zostały w pełni zaszczepione nie potrzebują obecnie dawki przypominającej. Agencja raczej nie zmieni swoich zaleceń na podstawie badań laboratoryjnych, przeprowadzonych na próbkach krwi pobranej od 17 osób, które zostały zaszczepione dwiema dawkami szczepionki mRNA i 10 osób jedną dawką Johnson& Johnson. Doktor Landau ma nadzieję, że FDA przynajmniej weźmie pod uwagę jego publikację.

Źródło: The New York Times